

ie Warszawy, deus
ova política soviética
um órgão da impre
vista sem precedentes
Polónia, Josef Glom
ário de literatura
a" havia dito a seu
ssos na Polónia
do Comunista quan
rónico, cardeal Glem
arsóvia, a publica
o sem precedentes
éticos.

A NOVA ENCLICLA

Um apelo para q
omisso de amor pra
proximar-se o ten
do Papa Paulo II, e
timo, consagrada a
destaca também a
stâdos do leste e do

lica, que intitulou
redentora), o papa
greja está marcado
propôs Maria como
desta urgente união

do do Magnificat,
sumo pontífice asse
r cuidadosamente a
e a opção em favor
de Deus vivo. Tra
organicamente relac
tão da liberdade e
de seu filho, é a má
de e da libertação, d
disse João Paulo II
da segunda instruç
ia da Libertação".

comunismo chinês está
lo ocidental. Numa
dantes e instituições
ciosas levaram ao
dade, somente as re
de, cada vez mais refo
nes está apodrecendo.
da Coca-cola, a imp
ores e veículam repon
impresários "que
isto como o claro obje
as capitalistas em pre
ta. Tente analisar as
nte sobre os fatos q
não-capitalistas. Tra

OVENS AUMENTA

publicada no dia 13
ias de Moscou" a
o contra Sulfídios
Ambrunova, revela q
e se matam na Un
segundo a especialista
entre os jovens que
que ingressam na
país. Como em qual
u, existe na URSS "p
afelizes, divorcios, d
res humanos ao sub
ridades estão implan
de prevenção contra
tão, em clínicas, es
país, de centros de
ndimento das vítima

TYGODNIK KATOLICKI

SPOLECZNO-KULTURALNY

ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 21 kwietnia (abril) — 1987 — Nr 4.061 — (14/87)

"LUD" (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONES

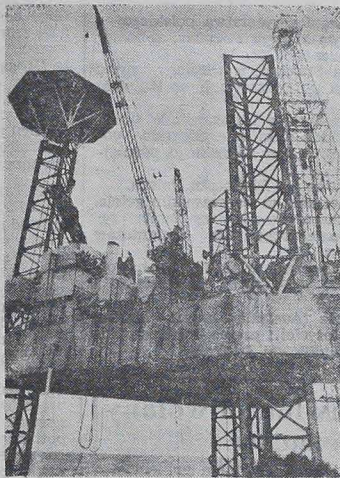
NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

Nowe złoża ropy naftowej w Amazonii

Po sześciu miesiącach wierzeń, Petrobrás, państwowe przedsiębiorstwo zajmujące się poszukiwaniem i dystrybucją ropy naftowej, dotarło do wielkich złóż ropy naftowej nad brzegiem rzeki Urucu, miejsc oddalonego 400 km od Manaus, stolicy stanu Amazonia. Prawdopodobnie jest to największe osiągnięcie od czasu odkrycia złóż w Bacia dos Campos w 1974 roku.

Odkrycie jest ukoronowane i w prac rozpoczętych w październiku ubiegłego roku. Nowe źródło może dostarczyć 900 baryłek ropy dziennie oprócz



Brazylia poszukuje nowych złóż ropy na kontynencie i na morzu.

* * *

500 tysięcy metrów sześciennych gazu. "Jest to ważna wiadomość, historyczna wiadomość" — z radością oświadczył prezydent Sarney w wywiadzie prasowym. "To jeszcze jeden krok na drodze budowy niezależności kraju" — dodał.

W porównaniu z innymi źródłami ropy, które dostarczają 5 tysięcy baryłek na dzień wydobycie ropy z okolic Urucu jest mniejsze. Co jednak ucieszyło specjalistów Petrobrás to nadzwyczajna jakość nowych złóż ropy. "Wystarczy powiedzieć, że odkryta ropa na Amazonii posiada 40 procent szlachetnych produktów, takie jak: ropa naftowa, benzyna, oleje opalowe, oleje smarowe, oraz gaz kuchenny" — z entuzjazmem oznajmił Sarney. Oleje wydobywane z Bacia dos Campos skąd Brazylia otrzymuje 60 procent swych zapotrzebowań posiadają tylko 7 procent wskaźnika szlachetności produktu. Chociaż produkcja, na razie jest mała, to jednak nowe źródło ma tę dodatnią stronę, że znajduje się na kontynencie co obniża koszty wydobycia w porównaniu z wydobyciem produktu z dna morskowego.

Petrobrás poszukuje ropy naftowej już od roku 1954. Mimo początkowych niepowodzeń zawsze sądzono, że w sercu Amazonii znajdują się wielkie złoża ropy. Przedsiębiorstwo nie wie jednak czy wzięte wiertnice dotarły do centrum złóż, czy też znajdują się na jego peryferii.

Praca nad poszukiwaniem ropy nie jest łatwa. Ekipy z wielkim poświęceniem otwierają drogi w gęstym buszu amazońskim. Aby zbadać skład geologiczny nowych miejsc dynamituje się skały. Następnie komputery analizują wibracje dające zarys warstw geologicznych.

Entuzjazm wszystkich jest wielki. "Jeśli nasze obliczenia się sprawdzą, to wtedy nowe źródło może dostarczyć więcej ropy niż wszystkie dotychczasowe złoża odkryte w Amazonii" — powiedział geolog Alfredo Pereira.

Jan Paweł II broni demokracji

Jak zwykle, każda podróż apostolska papieża jest okazją do refleksji nad aktualnymi problemami, które przeżywają odwiedzane narody. W Chile, namiestnik Chrystusa apelował o ogólnonarodową zgodę i stopniowe oraz pokojowe wprowadzanie demokracji. W Argentynie, ostatnim etapie swej podróży, Jan Paweł II zaapelował do serc i umysłów wierznych Argentyny o przebaczenie i solidarne tworzenie nowego, sprawiedliwego systemu politycznego i gospodarczego opartego na miłości chrześcijańskiej.

Papież potępił, na spotkaniu z robotnikami, walkę klas i prosił przemysłowców argentyńskich by stali się "twórcami nowego społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, pokojowego i braterskiego", by unikali "nadmiernego szukania łatwych zysków i niemoralnych". Przez swe słowa, Jan Paweł II, starał się w świetle Ewangelii wskazać drogi wytyczone przez Boga w życiu indywidualnym, wspólnotowym i narodowym.

Namiestnik Chrystusa ze szczególną troską patrzy na Amerykę Łacińską. Widzi w niej "kontynent nadziei". Wyraził to w spotkaniu z młodzieżą z wielu krajów (stu z Brazylii) na Międzynarodowy Dzień Młodzieży, poprzez słowa skierowane do młodych całego świata: "odnowicie swą wierność Chrystusowi".

Papież starał się wytłumaczyć jak najwyraźniej, że nauka społeczna Kościoła chce by budowano nowy model demokracji opartej na sprawiedliwości społecznej oraz na "ekonomii solidarności". W tym modelu dialog winien zastąpić konflikt i solidarność przemoc. "Robotnicy są naszymi braćmi a nie wrogami" — przypomniał przemysłowcom argentyńskim. "Środki kapitału, dobra, które stanowią patrymonium narodu, obojętnie do jakich właścicieli należą, z których zyski mieszkańcy kraju, nie mogą być przeskodzą dla pracy" — stwierdził. "Głęboki związek między światłem pracy i życiem politycznym wymaga niustannego kontaktu i dialogu między robotnikami i politykami" — oświadczył papież. Sam dialog "winien być konstruktywny", a syndykalizm "nie powinien się utożsamiać z walką klas".

W kwestiach moralnych, Jan Paweł II, przypomniał zasady wiary, które są odwieczne, prawdziwe, dotyczące wszystkich ludzi, żyjących na wszystkich kontynentach. Wytłumaczył zło na jakie narazi naród nowe prawo mające wprowadzić reformy. Prosił w imię Boga, by społeczeństwa żyjące w trzech odwiedzanych krajach, jak również wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie z pewnym pospiechem budowali nowy porządek stosunków ekonomicznych i politycznych opartych na miłości, tworząc "cywilizację miłości" w bram trzeciego tysiąclecia.

Funaro ogłasza program ekonomiczny

Na spotkaniu z przedstawicielami partii PMDB, Minister Gospodarki, Dilson Funaro, oświadczył, że niebezpieczeństwo hiperinflacji zostało zażegnane. Powiedział także, że w najbliższych pięciu latach gospodarka wzrośnie o 7 procent i wythumaczył parlamentarzystom nową politykę rządu.

W sferze wewnętrznej, minister ogłosił program konstrukcji rocznie od 200 do 250 tysięcy nowych domków jednorodzinnych. Na to przeznaczony jest 37 miliardów kruzadów. Powiedział także, że Sekretariat Skarbu pomoże finansowo Stanom oraz Municipiom kraju.

W sektorze prywatnym, Minister Gospodarki, potwierdził udzielenie pomocy rolnikom w spłacaniu długów zaciągniętych w bankach, a które zwiększyły się na skutek nieudanych pónów. "Nie powinno brnąć pieniędzy dla tego, który produkuje" — stwierdził.

W sferze wewnętrznej, minister przypomniał, że Brazylia nie szuka konfrontacji z bankami zagranicznymi, lecz przedstawi wierzycielom program spłacenia długów w taki sposób by pieniądze przekazane za granicę nie przekroczyły 2,5 procent ogólnych zysków kraju w ciągu najbliższych pięciu lat.

W przemówieniu, Funaro powiedział, że "duch Planu Cruzado" zostanie zachowany. Przyznał, że popełniono wiele błędów i wziął za nie odpowiedzialność. Minister uznał, że zaistniały błędy w administracji Planu Cruzado. Między innymi takie jak: czas zamrożonych cen był za długi; wzrost ekonomii za duży; środki przedsięwzięte w lipcu ubiegłego roku były niewystarczające; Plan Cruzado II za późno wprowadzono w życie; poprawki cen były nieuporządkowane i poza kontrolą rządu; wszyscy chcieli mieć jak największe zyski; przemysłowcy, bankierzy i akcjonariusze.

Mimo tak groźnych niedociągnięć, Funaro sądzi, że nie istnieje niebezpieczeństwo recesji i stara się zmniejszyć inflację "stopniowo" inwestując w ekonomię, by ta wzrastała równomiernie dla dobra wszystkich.

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Praga — Szef rządu Związku Sowieckiego, Michail Gorbaczow, w czasie wizyty w Pradze oświadczył, że inwazja Czechosłowacji w roku 1968 przez wojska Paktu Warszawskiego "była trudną lekcją życia". Stwierdzenie to jest uznaniem dla reform rozpoczętych dwadzieścia lat temu, ale niestety zdławionych żelazną ręką okupanta. W koncowym komunikacie wizyty, Gustaw Husak powiedział, że "popiera proces reform podjętych przez komunistów sowieckich, a mających na celu przyspieszenie rozwoju społeczeństwa".

◆ Brasilia — Partia Komunistyczna Brazylii rozpoczęła wybory delegatów na kongres ogólnokrajowy mający się odbyć 17 maja bieżącego roku w Brasilia. Spotkania mają także na celu przedyskutowanie sytuacji politycznej kraju oraz analizę wyników ostatnich wyborów.

◆ Belgrad — Państwowe Zakłady Samochodów Jugosławii produkują najtańszy samochód świata. Jest nim Yugo produkowany na podstawie technologii Fiata, o 4-ech cylindrach i pojemności 1.100 cm. Kosztuje dla kupca amerykańskiego równowartość 90 tysięcy kruzadów.

◆ Brasilia — Konstrukcja pierwszego atomowego reaktora podwodnego Brazylii została opóźniona o dwa lata. Brak decyzji Departamentu Materiału Marynarki co do wyboru odpowiedniego materiału spowodował opóźnienie. Okręt IKL-209 miał być już skonstruowany w lutym 1985 roku.

◆ Warszawa — Francuski Minister Spraw Zagranicznych, Jean-Bernard Raimond, spotkał się z generałem Jaruzelskim by przedyskutować możliwość polepszenia stosunków dyplomatycznych między Francją i Polską. Raimond poruszył także sprawę łamania praw ludzkich oraz wolności syndykalną.

◆ Meksyk — Wzrasta niezdowolenie społeczeństwa meksykańskiego. W tym kraju jest już półtora miliona bezrobotnych, co stanowi 18 procent ludności pracującej. Strajki studentów i robotników są na porządku dziennym. Polityka prezydenta De la Madrid ma na celu uniknięcie konfliktów. W opinii rzeczoznawców "sytuacja jest bardzo delikatna i nikt nie może przewidzieć co może stać się w najbliższej przyszłości".

Zapytanie...

REFLEKSJE DO ARTYKUŁU "45-TA ROCZNICA UTWORZENIA ARMII KRAJOWEJ"

Pan Zbigniew Mierziński, tak kończy swój artykuł: "Zolnier Armii Krajowej nie szczędził swej krwi dla Ojczyzny, toteż zachodni meżowie stanu mieli podstawy do nazwania Polski Walczącej natchnieniem światła". Ostatnim komendantem głównym armii podziemnej był gen. Leopold Okulicki (Niedźwiadek) w 1945 roku.

Jak można pogodzić się z tak sprzecznymi poglądami na sprawy polskie wśród tych którzy jeszcze dzisiaj walczą o niepodległość państwa? Przecież tutaj cele i zadania Kongresu Wolnej Polski w Europie, który obradował w Monachium w RFN. Głównym zadaniem Kongresu wobec Kraju Chłim w RFN. Głównym zadaniem Kongresu, wolności i demokracji w Polsce.

Rozważamy dalej "Lud" nr 4036 (39/86) wiadomości Polonia Zagraniczna — Anglia — Nowy Rząd R.P. na Uchodźstwie — "Od 41 lat, po zakończeniu działań wojennych i cofnięciu uznania Rządowi Polskiemu w Londynie przez główne niemieckie władze, istnieje i działa nieprzerwanie prawowity Rząd R.P. na Uchodźstwie. Podstawą prawną tej działalności jest Konstytucja Polski Niepodległej z 23 kwietnia 1935 roku.

Azczolwiek Rząd R.P. na Uchodźstwie nie posiada egzekutywy i ma dla świata symboliczne znaczenie, podkreślić należy, że działalność polityczna na emigracji opiera się na strukturze stronnictw. Bez nich, bez pluralizmu politycznego nie ma demokracji.

Odbyła się w siedzibie władz emigracyjnych w Londynie przy udziale Delegatów Rządów prawie wszystkich krajów osiedlenia polskiego w świecie, jak również Przedstawicieli Wolnej Czechosłowacji, Rządu Ukraińskiego na Uchodźstwie, Wolnych Białorusinów.

Stanisław Wisniewski, autor artykułu "Potrzeba i celowość rządu R.P. na emigracji — "Lud" nr 4054 (7/87), przytocza, że "Sytuacja polityczna Europy nie jest stabilizowana. Porządek polityczny, zwłaszcza w Europie środkowo-wschodniej, narzucony w Jaltcie, ma charakter nietrwały, ciągle tymczasowy, chociaż trwający długo. Po zakończeniu działań wojennych dalej trwa wyścig zbrojeń. Warunkiem zakończenia tego konfliktu jest wyzwoleń krajów Europy środkowej, z Polską na czele. Dopóki to nie nastąpi, trzeba zachowywać symbole i organy suwerenności Państwa Polskiego".

Można tutaj przytoczyć podobną kwestię istniejącą w Azji, Chinach i Portugalii, podpisując ugodę do roku 1999. kolonia Macau będzie odnana Chinom. Zabezpieczenie ludności miejscowej prawo wolności i utrzymanie systemu ekonomicznego, jeszcze w ciągu 50 lat. Tak ważny cel dla Chin jest pierwszym krokiem do unifikacji kraju jeszcze w tym wieku.

Podobnie też uczyniła Anglia w 1984 roku, ustępując Hong Kong, gdzie będzie utrzymywać swój system kapitalistyczny przez 50 lat.

Chiny mają nadzieję, że przyłączenie Macau i Hong Kong, posłużą za wzór do możliwej unifikacji z wyspą Formozę, siedzibą rządu narodowego Chin od 1999 roku.

Tak ważne spory mogą być rozstrzygnięte mocą ugody stron zainteresowanych i potwierdzonych w sferach międzynarodowych świata.

Koncząc odwołam się odpowiedzieć na moje następne zapytanie. Czy naprawdę dopiero z biegiem dziesiątek lat, nasze przyszłe pokolenia, będą zdolne rozwiązać tak palącą obecnie naszą sprawę Wolnej Polski, ojczyzny naszych przodków? Tymczasem nie tracmy nadziei w lepsze czasy dla kraju. Przyszłość na pewno będzie świetna, o ile na to wszyscy nie pożąhamy naszych staraj, pracowitości i poświęcenia dla tak ważnej sprawy wzrostu naszego Narodu.

Longin Flenk

Caixa Postal, 19 — União da Vitória-PR.

Tachos de cobre — Tamancos — Sementes de bractinga — Papoula — Cordas — Balanças de precisão com peso de 1 grama — Cutelaria de importação — Cachimbos — Cuias e bombas para chimarrão — Metros de importação.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78 — Fone: 234-3741
Curitiba — Paraná

Director Geral: Pe. Lourenço Mika
Redator: Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik
COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Szwerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kauka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepniak; Sr. Alexander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Kilmaseuski; Sr. Jan Wozarek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Soś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Polskie rocznice przypadające w kwietniu

- 1-4-1881 r. — W Jodłowie pod Tarnowem urodził się Stanisław Zbyszko Cyganiewicz (zm. 1967), sportowiec, trzykrotny mistrz świata w zapasach; stoczył 1093 zwycięskie walki.
- 1-4-1896 r. — W Warszawie urodziła się Pola Gajowiczynska (zm. w 1963 r.), pisarka, nowelistka, autorka powieści społeczno-obyczajowych.
- 1-4-1934 r. — W Nowym Jorku została założona polonijna organizacja "Komitet Polski".
- 3-4-1849 r. — W Paryżu zmarł Juliusz Slowacki (ur. w 1809 r.) — poeta i dramaturg romantyczny.
- 4-4-1794 r. — Bitwa pod Racławicami między powstańcami polskimi pod dowództwem Tadeusza Kościuszki a wojskami rosyjskimi. O sukcesie Polaków zdecydował brawurowy atak kosynierów na armaty wroga.
- 7-4-1943 r. — W Nowym Jorku powstał Instytut im. Józefa Piłsudskiego.
- 9-4-1941 r. — Bitwa pod Legnicą rycerstwa polskiego z Tatarami, w której zginął książę Henryk Pobożny; zahamowany został pochód Tatarów na zachód.
- 13-4-1957 r. — Oltarz Wita Stwosza, wywieziony przez Niemców podczas wojny, wrócił po konserwacji do Kościoła Mariackiego w Krakowie.
- 17-4-1794 r. — Wybuch insurekcji w Warszawie. W uwoleńczeniu stolicy od wojsk rosyjskich dużą rolę odegrało polonijne miasteczko pod wodzą szewca Jana Kilnińskiego, późniejszego pułkownika.
- 17-4-1921 r. — W Rzymie powstała Biblioteka Polska.
- 19-4-1943 r. — Wybuch powstania w warszawskim getcie.
- 26-4-1959 r. — W Paryżu ukazał się pierwszy numer tygodnika "Głos Katolicki", przeznaczony dla emigrantów polskich.
- 30-4-1901 r. — W Kurtybie powstało Koło Młodzieży Polskiej, organizacja o charakterze społecznym, kulturalnym i cydykacyjnym.
- 30-4-1981 r. — W Adelajdzie (Australia) zmarł Marian Szczepanowski (ur. 1916 r.), założyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego w Południowej Australii.

Śp. Bolesław Pawluk odwołany do wieczności

Dnia 20 marca 1987 roku zmarł w szpitalu św. Franciszka w Rio Azul, Bolesław Pawluk, żołnierz polski, ochotnik Polskiej Sił Zbrojnych, z drugiej wojny światowej. Był synem Aleksandra i Marianny Pawluk. Urodził się w Fluvópolis-PR, 4 czerwca 1917 roku. Pozostawił pograżoną w żalobie żonę Leokadię z domu Mossion, syna Józefa, znaną z Agnieszką Serafin, córkę Tereskę wydaną za Antoniego Gureckiego, córkę Amelię i Celinę, która w tym roku wstąpiła do zakonu św. Rodziny w Rio Azul, za zgodą rodziców i tu kończy szkołę powszechną.

W dniu śmierci, 20 marca, o godz. 7-ej rano, Pe. Joãozinho go odwiedził w szpitalu i porozmawiał z nim. Czuli się dobrze. W poniedziałek miał się do domu. Tego samego dnia Pan Bóg go powołał do wieczności. Zmarł o godzinie 16-tej. Zmarły był dobrym Polakiem i Brazylijczykiem. Wypełniał solidnie obowiązki obywatela Polski i Brazylii. Jako żołnierz ochotnik dostał się do Anglii. Został wcielony do Polskich Sił Zbrojnych stacjonowanych w Szkocji. Tu przeszedł okres ćwiczeń i przygotowań do walki zbrojnej z wrogiem. Po inwazji Sił Alianckich na kontynent europejski walczył w polach Holandii, gdzie został ciężko ranny w ramię przez niemieckiego "snajpera". Przewieziony do Anglii, spędził wiele miesięcy w szpitalach w Szkocji. Po powrocie do Brazylii pobierał pensję od rządu angielskiego jako inwalida wojenny. Był zawsze czytelnikiem "Ludu" i odnawiał sumiennie prenumeratę. Nie lubił się chwalić ani opowiadać o wojnie.

Niech spoczywa w Bogu!

Kolega — Ludwik Nawacki

Mieszkaniec USA nawiąże kontakt z osobami zamieszkałymi w innych krajach w celu założenia wspólnego handlu, Import-Export. Walter, 4 Rudolph Ct., Cohoes, N. Y. 12047, USA.



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "C" N.º 126 de 9-12-1946.

Averbação sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery, Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRUPOA PREKAZATELA S. VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa 110 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1987

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1987
W krajach północno i połudn.-amerykańskich
W Europie, Azji i Oceanii
Cena egzemplarza

Ks. Mieczysław SZWEJ
Tow. Chr.

Wiosna Zmartwychwstała

4) Czeski malarz Gabriel Cretu, nelius von Max zwał, szcze w ubiegłym stuleciu tradycję przedstawiania wki Boskiej Bolesnej wnie nie pod krzyżem na Kri rii. Madonna tego artysty ubrana na czarno młoda bieta, jaka z bólem na rzy spogląda w niebo. W cierpieniu widać pewną nadzieję i oczekiwanie, że wypełni wszystko, co kiej przyrzekł w Nazare. Choć słońce zachodzi na snej framudze okna i zmazmkro, to jednak wstrząsa Drogą Krzyżową pona Maryja na czuwaniu mteownym, bo żaden ciałonie ze wszystkim umiera jej Syn pozostał w tym obietnicie zbawienia i dle On znow powrócił na zi

Ktoś mądrze dzisiaj wiedział, że Jezusa te nazwał pierwszym ekoego wady wewnętrzny biezadnej strony światu na grozi. Zbawiciel sam staje wystarczającym ptem dem swojej nauki, celi bęgie da nie sprzeczności lego kompasu: Jesus Christus przyobleki się w ludzkie, aby zbawić graków. Jeden z oskarżen procesie politycznym napisal: Mam teraz w potrzebie Jezusa i wia Jezus jest Wielki, na mojej potybie. Góg chodzi z sakramentem mego więzienia, wódmie mienie i ściany ślami nami. Takiego Chrystusa wszyscy potrzebujemy. Księgi Nowego Testamentu kończy św. Jan w kalpisie hebrajskim wniem — Zaiste, przyjli bawem. Amen. Przyjli nie Jezus!

Malarz brazylijski Americo pozostawił w zeum Rio de Janeiro Mater Dolgorosa o nym wdzięku. Twara posiada klasyczną pze spokojem patrzy na siebie, zginając złoza na lewą stronę. W tym gescie nastroj poddania się Woli Boga, kolwiek również wiakiej św. Piotr mówi z zollinie po Zesłaniu św.: Bóg zerwał więzi ci z Chrystusa i celi nie zaznało skazania twa liturgiczna zaprosię od słów: Maryja sie, odmawiana w Wielkanocy zamawia Pański, wyraża szczególną bolesną Wiernej.

O get

(Chęc uc skim, która ogłoszenia ty wie "holocaust" się znalazły w autora).

26 lipca 2000 roku. F 6.000 osób. W wieziono dotychczas samobójstwów, Lotyszów mach. Zabito na konsylium

71 sierpnia 7.000 dziennie Czerniaków.

29 stycznia bronili się, zaś prosi o zawiad

18 marca Ujeździe, Sob

23 marca Nowe kremat

30 marca skiego do Ośw biada około ty Ozorkowa. Tar

10 czerwca cja doświadczenia Kastracja, st dwustu Żydów

Wielk

Browary i Jan Hewel gdańskiego pa od pokoleń tr przedziad Miko 1580 roku do należało do ro soką pozycję piwowarstwem

Nikt nie p nia ku niebu, ihusz rozpoczął w 1624 roku d Trzynastoletni miejscowości o jomości języka wai naukę w w Krügera mater strzostwa. Wiek gdańskiego bro maitych mecha

W 1630 roku przjęte kształdłi Niderlandy. Następnie uda sie samodziel W marcu 1 gdańskiego bro ze wynikające wie miało prze rodzinie i prac

Był rok 163 husza z lat m kładnej obser Rok później gdańskiego bro Wększość inst Nawet soczewki ku pierwszej cz zna rysunki ty gdańskiego ma drant, oktant, s husz pokrył bo Rada Miejska azymutowy, k gera.

O getcie warszawskim

(Chęć uczczenia rocznicy powstania w getcie warszawskim, która przypada 19 kwietnia br., skłaniają mnie do ogłoszenia tych moich podziemnych depesz z Londynu w sprawie "holocaustu", a szczególnie wspomnianego powstania, jakie się znalazły w moim posiadaniu na emigracji. — Przypisek autora).

26 lipca 1942. Niemcy rozpoczęli mordowanie getta warszawskiego. Rozlepieno zarządzenia o wysiedleniu na wschód 6.000 osób. Wolno wziąć 15 kg na osobę i kosztowności. Wywieziono dotąd 2 pociągi, oczywiście na stracenie. Rozpacz, samobójstwa. Policja polska usunięta, wprowadzenie Szauli-sów, Lotyszów i Ukraińców. Strzelanina na ulicach i po domach. Zabito także prof. Uniwersytetu Poznańskiego Raszeje na konsylium lekarskim wraz z lekarzem i pacjentem Żydami.

11 sierpnia 1942. Z getta warszawskiego wywożą na rzeź 7.000 dziennie. Popenił samobójstwo prezes gminy żydowskiej Czerniaków.

29 stycznia 1943. Ostatnio Żydzi w getcie warszawskim bronili się, zabili kilku Niemców. Żydowski Komitet Narodowy prosi o zawiadomienie o tym Histadrutu w Palestynie.

18 marca 1943. Wystrzelano resztę Żydów w Radomsku, w Ujeździe, Sobolewie, w Radzyminie i w Szczercu koło Lwowa.

23 marca 1943. W Oświęcimiu próby sterylizacji kobiet. Nowe krematorium na 3.000 osób dziennie, głównie Żydzi.

30 marca 1943. 13, 14 i 15 bm. wywieziono z getta krakowskiego do Oświęcimia auta ciężarowe z Żydami. W getcie zabito około tysiąca osób. Z Łodzi wywożą Żydów w kierunku Ozorkowa. Tam tracą.

10 czerwca 1943. W Oświęcimiu, blok dziesiąty ma być stacją doświadczalną Naczelnego Instytutu Higieny w Berlinie. Kastracja, sterylizacja i sztuczne zapładnianie. Jest tam już dwustu Żydów i dwadzieścia pięć Żydówek.

Wielkie pasje Jana Heweliusza

Browary i... astronomia

Jan Heweliusz urodził się 28 stycznia 1611 roku w rodzinie gdańskiego patrycjusza. Pochodził z bogatego rodu Hevelke, od pokoleń trzuciącego się browarnictwem. Pиво warzył jego pradziad Mikołaj, dziad — Michał i ojciec — Abraham. W 1580 roku dwadzieścia najczystszych gdańskich browarów należało do rodu Hevelke. Urodzenie wyznaczało Janowi wysoką pozycję w społeczeństwie; patrycjusza parającego się piwowarstwem.

Nikt nie przypuszczał, że Jan skieruje swe zainteresowania ku niebu, gwiazdom i planetom. W 1618 roku Jan Heweliusz rozpoczął naukę w Gimnazjum Gdańskim, które jednak w 1624 roku zamknięto z powodu panującej w mieście zarazy. Trzynastoletni chłopiec został wysłany przez rodziców do miejscowości Gondcz, gdzie przez rok uczył się bieglej znajomości języka polskiego. Po powrocie do Gdańska kontynuował naukę w Gimnazjum, ucząc się pod kierunkiem Piotra Krügera matematyki, fizyki, astronomii, a także... zegarmistrzostwa. Wiele czasu spędzał wśród rzemieślników. Od jednego z gdańskich mistrzów posiadał sztukę sporządzania rozmaitych mechanizmów.

W 1630 roku Jan Heweliusz opuścił Gdańsk, by jak to było przyjęte kształcić się i podróżować po obcych krajach. Odwiedził Niderlandy, gdzie przez rok studiował prawo w Lejdzie. Następnie udał się do Anglii i Francji. Tu przeprowadził pierwsze samodzielne obserwacje astronomiczne.

W marcu 1635 roku Heweliusz poślubił Katarzynę córkę gdańskiego browarnika. Małżeństwo to, choć w znacznej mierze wynikające z interesów handlowych obu rodzin, szczęśliwie miało przetrwać 27 lat. Heweliusz poświęcał wiele czasu rodzinie i pracy w browarze. Został wybrany starszym cechu.

Był rok 1639. Umierający Piotr Krüger, nauczyciel Heweliusza z lat młodości, zobowiązał go do przeprowadzenia dokładnej obserwacji zaciemnienia Słońca i kontynuowania badań. Rok później górne kondygnacje kamienicy Jana Heweliusza przekształcał się zaczęły w obserwatorium astronomiczne. Większość instrumentów wykonał Heweliusz własnoręcznie. Nawet soczewki szlifował sam. W opublikowanej w 1673 roku pierwszej części jego dzieła "Machiny nieba" znaleźć można rysunki tych instrumentów, wykonane przez znanego gdańskiego malarza — Andrzeja Stecha. Horyzontalny kwadrant, oktant, sekstant i inne przyrządy astronomiczne Heweliusz pokrył bogatym barokowym ornamentem. W 1644 roku Rada Miejska Gdańska przekazała astronomowi kwadrant azymutowy, konstruowany dla nieżyjącego już Piotra Krügera.

(ciąg dalszy na str. 6)

3 czerwca 1943. Przypominając co pewien czas zarządzenie Kierownictwa Walki Cywilnej o pomocy dla tulających się Żydów. (Od autora: chodzi o nadawanie tego przez BBC i radiostację "Świt" ukrytą pod Londynem i udająca, że nadaje z Polski).

28 lipca 1943. We Lwowie żyje jeszcze cztery tysiące Żydów w obozie pracy na Janowskim. Co dzień przy rannym apelu dwaj rabini na oczach wszystkich muszą tańczyć przy żydowskiej orkiestrze fokstrota.

31 sierpnia 1943. Likwidacja Żydów w Będzinie zaczęła się w początkach sierpnia br. Wywieziono około 7.000 do Oświęcimia. W pierwszym rzędzie likwiduje się młodych. Na dzień 1 lipca br. ogólna liczba Żydów w Polsce w przybliżeniu, zarówno w obozach, w gettach i ukrywających się, waha się od 250 do 300 tysięcy. W tym Warszawa 15 tys., Łódź 80 tys., Będzin 30 tys., Wilno 12 tys., Białystok 20 tys., Kraków 8 tys., Lublin 4 tys., Lwów 5 tys.

23 września 1943. W Będzinie Niemcy wymordowali getto liczące 30 tysięcy.

19 listopada 1943. Mordowanie Żydów w Trawnikach trwa, rzeź w Poniatowie i Lwowie.

20 czerwca 1944. Zaczęło się od 15 maja w Oświęcimiu masowe mordowanie ludzi. Pierwszą idą Żydzi, potem jeńcy sowieccy i tak zwani chorzy. Masowo przywozi się Żydów węgierskich. Na dobie przybywa trzynaście pociągów po 40-50 wagonów. Ofiary przekonane, że idą na wymianę jeńców lub na osiedlenie. Komory gazowe czynne bez przerwy. Trupy palą w krematoriach i na powietrzu. Zagazowano już ponad sto tysięcy.

19 lipca 1944. Akcją mordowania Żydów w Oświęcimiu kieruje komendant tegoż Hoess — czytaj Hess — i jego adiutant Grabner.

A oto depesze o wybuchu powstania i walkach w getcie warszawskim:

20 kwietnia 1943. Wczoraj Niemcy rozpoczęli likwidację 35 tys. Żydów w getcie u nas. Żydzi się bronią, słychać strzały i wybuchy granatów. Niemcy użyl czołgów i samochodów pancernych. Mają straty. W kilku miejscach pożar. Przemówcie dziś do getta.

23 kwietnia, co następuje: "To że... radiostacja "Świt" podała o naszej walce piękną audycję, którą złapałismsy na naszym odbiorniku, dało nam wiele satysfakcji. Fakt, że o nas pamiętają po drugiej stronie muru getta, dodaje nam w walce odwagi".

21 kwietnia 1943. W getcie opór trwa. Całą noc słychać strzały, wybuchy, miejscami pożar.

28 kwietnia 1943. W getcie walka trwa. Niemcy palą dom za domem.

7 maja 1943. "Rzeczpospolita" z 6 bm. zawiera oświadczenie Pełnomocnika na Kraj, które piętnuje zbrodnie niemieckie w getcie. Wyraża szacunek i współczucie dla Żydów, którzy walczą, i wzywa Polaków do pomagania tym, co uciekli.

8 maja 1943. Getto wykaranczają. Spalono dwieście domów. Prezydium Rady Żydowskiej trzymane od 19-4 jako zakładnicy — rozstrzelane. Są to: prezes gminy inż. Lichtenbaum, wiceprezes Gustaw Wielkowski, inż. Alfred Sztolcman, radca inż. Stanisław Szerzewski. Ciała wyrzucono na śmietnik.

15 maja 1943. Od trzech tygodni trwa straszliwa masakra resztek getta warszawskiego. Getto pod przewodnictwem Żydowskiej Organizacji Bojowej bronili się bohatercko z bronią w rękę i Niemcy użyl w walce artylerii oraz broni pancernej. Bojownicy żydowscy zabili przeszło 300 Niemców, ranili około 1.000. Niemcy wywieźli i zamordowali lub spalili żywcem dziesiątki tysięcy Żydów.

22 maja 1943. Wśród Niemców jest plotka, że odwołany szef Gestapo w Warszawie, Dr von Sammern, został skazany na śmierć za kompromitację Niemców przez opór zbrojny w getcie.

9 czerwca 1943. Tajny Biuletyn Gospodarczy z 15 maja podaje, że w getcie w Warszawie spalono i wysadzono sto tysięcy izb mieszkalnych, dwa tysiące lokali przemysłowych, trzy tysiące handlowych i kilkanaście fabryk. W wrześniu 1939 zniszczono tylko 78 tysięcy izb mieszkalnych w całej Warszawie.

29 czerwca 1943. Wymordowano całkowicie getta w Stanisławowie, Łukowie, Węgrowie i Żółkwi. W Warszawie, po piwnicach i gruzach dogorywa dwa tysiące Żydów. W nocy są jeszcze potyczki. Żydów z zagranicy Niemcy witają na stacji w Sobiborze z orkiestrą.

Ukoronowaniem dramatu getta warszawskiego było samobójstwo członka Polskiej Rady Narodowej w Londynie, Szmula Zygibojna, w dniu 13 maja 1943, który je popenił z powodu obojętności aliantów wobec "holocaustu", wyjaśniając jego przyczyny w listach do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Raczkiewicza i do premiera generała Władysława Sikorskiego.

Stefan Korboński

LASER I NIKOTYNA

Dwaj chińscy lekarze w Singapurze wynaleźli nadzwyczaj szybką i bezbolesną laserową kurację odwykową dla pragnących pozbyć się nałogu palenia tytoniu, a wywiady z ich pacjentami potwierdziły jej skuteczność. Kuracja oparta jest na tradycyjnej chińskiej metodzie akupunktury, z tym że wielokrotne nakładanie igliami zastąpiono skierowanymi na ucho zewnętrzne uderzeniami słabych promieni laserowych.

Jedna sesja, na pięciu lub sześciu uderzeniach laserem i trwa zaledwie minutę. Normalnie dla pełnego wyleczenia potrzebne są trzy takie sesje, ale często zdarza się, że palacz porzuca papierosy po drugiej, a czasem nawet po pierwszej sesji.

Wynalazcy metody laserowej — lekarze Tan Czee Hang i profesor Sin Joke Min — twierdzą że dawniej odzwyczajali ludzi od palenia normalną metodą akupunktury, która wymaga wielu posiedzeń i wielu nakład igliami. Wskazując naszym pacjentów uważała klucie ich przez dłuższy czas, nieraz przez całą godzinę, za zbyt bolesne. Więc rezygnowali z kuracji po pierwszej sesji. Promienie lasera są bezbolesne, wykluczają zakażenie, są zupełnie bezpieczne i bardzo szybkie w działaniu.

Obaj lekarze utrzymują że metodę laserową zastosowali jako pierwsi w całym świecie, ale uważają, że wobec łatwości uzyskania potrzebnej zwykłej maszyny laserowej rozpowszechni się ona szybko w innych krajach. Twierdzą że jak dotychczas mają 80 proc. pełnych wyleczeń; od czerwca ub. roku leczyli laserem w klinice Czung Wha po 40 nałogowców miesięcznie i z tej liczby zaledwie do 6 osób co miesiąc powracało do nałogu.

Według starożytnej teorii medycyny chińskiej różne punkty ludzkiego ucha mają powiązania z różnymi organami ciała. Dr Tan nakładła punkt odnoszący się do płuc, jego podrażnienie powoduje u nałogowca utratę smaku spalanego tytoniu, powiększa ślinienie i reguluje produkcję przez organizm naturalnej morfiny. Po pierwszej albo drugiej sesji — powiedział — palacze mówią mi, że papierosy już nie smakują im tak jak dawniej, albo że czyniąca smakować gorzko. Niektórzy twierdzą, że już nie mogą znieść smaku tytoniu. Palenie stymuluje u człowieka produkcję endogennych peptydów opiumistycznych, czyli naturalnej morfiny. Gdy się rzuca paleniu, poziom naturalnej morfiny w organizmie spada zbyt nisko i czyni byłego palacza zirytowanym, napiętym i nerwowym. Regulację przy pomocy lasera poziom tej morfiny pomagamy ludziom relaksować i chronimy ich od złego samopoczucia po zaniechaniu palenia.

Korespondentka Reutersa przeprowadziła wywiady z kilkoma nałogowcami, namiętnymi i długoletnimi palaczami tytoniu. Wszyscy stwierdzili skuteczność metody lekarzy Tana i Sina, do których kliniki zgłosiło się w tym roku na kurację odwykową już ponad 2.000 osób.

("Dziennik Polski")

Wiadomości o Polsce

DOKĄD WOJAZUJĄ POLSCY TURYSYCI?

Do NRD, Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgry, a także do Jugosławii, Turcji, Grecji, Francji oraz do Indii, Tajlandii i Egiptu.

Ubiegłoroczna oferta wyjazdów zagranicznych opiewała na ok. 260 tysięcy miejsc; skorzystało z niej 215 tysięcy osób, to jest o 20 procent więcej niż w roku 1985.

Były wyjazdy krótkie, o charakterze krajoznawczym, 4-5-dniowe oraz dłuższe, głównie 14-dniowe. Z tych ostatnich największym powodzeniem cieszyły się względnie tanie wyprawy na campingi, zwłaszcza do Grecji, Włoch, Hiszpanii.

Toteż ta właśnie forma dominowała w propozycjach Biura Turystyki Zagranicznej PTTK na 1987 rok. Z 300 tysięcy miejsc — w różnych formach turystyczno-wypoczynkowych i w różnych krajach — prawie połowa rezerwowana będzie dla amatorów campingowania. Przewiduje się więcej miejsc na campingach przede wszystkim we Włoszech i w Grecji.

"DYM NAD KATYNIEM"

(W rocznicę zbrodni katyńskiej) (Fragment)

Po powrocie z Katynia pytano mnie wiele razy o "wrażenia". Naturalnie wrażenie jest takie, o którym się zwykło mówić, że "mrozi krew w żyłach". Stosy trupów nagich budzą najęściej odrazę. Stosy trupów w ubraniu raczej grozą. Może dlatego, że nici tych ubrań wiążą je jeszcze z życiem, którego je pozbawiono, a przez to stwarzają kontrast. W Katyniu znalazłoby wyłącznie prawie wojskowych i to oficerów. Wymowność tego munduru robi wrażenie zwłaszcza na Polaku. Odznaki, guziki, pasy, orły, ordery. Nie są to trupy anonimowe. Tu leży armia. Można by zaryzykować określenie — kwiat armii, oficerowie bojowi, niektórzy z trzech uprzednio przewalczonych wojen. To jednak, co najbardziej nęka wyobraźnię, to indywidualność morderstwa, zwielokrotniona w tej potwornej masie. Bo to nie jest masowe zagazowanie, ani ścięcie seriami karabinów maszynowych, gdzie w ciągu minuty czy sekund przestają żyć setki. Tu przeciwnie, każdy umierał długie minuty, każdy zastrzelony był indywidualnie, każdy czekał swojej kolejki, każdy wleczony był nad brzeg grobu: tysięcy za tysiącem! — Być może w oczach skażenka układano w grobie poprzednich zastrzelonych towarzyszy, równo, w ciasne szeregi, może przydeptywano je nogami, żeby mniej zajmował miejsca. I tu doń strzelano w tył głowy. Każdy trup wydobytwany na moich oczach po kolei, każdy z przestrzezoną czaszką, od potylicy do czoła, wprawna ręką, to kolejny eksponat straszliwego męczeństwa, strachu, rozpacz, tych wszystkich rzeczy przedśmiertnych, o których my, żywi nie wiemy. Jeszcze jeden, i jeszcze, następny, i znowu, i znowu niosą trupy w kolejce odwrotnej, z góry do dna grobu, tak jak uprzednio wypełniali go od dna do góry.

Szarpiące, ekscytujące nerwy pytanie, jakaś drażliwa ciekawość, która później nie da spać wiele nocy, powraca za każdym, którego niosą: "Jak to wyglądało w szczegółach"? Zdaje się, że każdego z jeńców uśmiercało trzech oprawców. Dwóch trzymało go z boków za ręce pod pachami. Trzeci strzelał. Jak przy operacji. Indywidualność ostatnich odruchów i cierpienia da się nieraz odczytać z tego, co po nich pozostało: wybite zęby, szcząka wytracona uderzeniem kolby, rany krute sówieckim, trójgraniastym bagnetem. Wielu jest skrepowanych misternym węzłem sznura. Niektórzy mieli zarzucone na głowie mundury lub płaszczyki, które związane u szyi, a wnętrze wypełnione trzcinami, żeby uniemożliwić krzyki. — Usta otwar-

te, pełne piasku, oczodoly puste, które nie wyrażają już nic ponad śmierć. Ale osobowość każdego nie wyraża się tylko mundurem, odznakami stopnia oficerskiego, czy krzyżem na piersiach, albo schowanym w kieszeni. Przemawia nade wszystko wyrazem przedmiotów, które miał przy sobie do ostatniej chwili, a które jeszcze żyją, bo mówią literami, które można odczytać. Nazwisko za nazwiskiem... tysiące.

Listy, listy, listy, listy od rodzin. Ogromna większość zachowana jeszcze w stanie możliwym do odczytania. Dużo jest takich, które przez jeńców zostały napisane w Kozieleisku, ale już — nie wysłane. Przy zwłokach znalazłono około 1650 listów, 1640 kartek pocztowych i 80 depesz. Ani jeden z tych listów, ani jedna kartka, ani depesza, nie posiada daty późniejszej niż — kwiecień 1940 roku!

Józef Mackiewicz

30-LECIE WZNOWIENIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY POLSKĄ I JAPONIĄ

W 30-lecie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Polską i Japonią, które przypadło w lutym br., Towarzystwo Polsko-Japońskie zorganizowało w Warszawie uroczysty koncert. Przybyli nań członkowie Rady Państwa, członkowie polsko-japońskiej grupy parlamentarnej, przedstawiciele firm japońskich mających swe przedstawicielstwa w Polsce.

Mówiąc o osiągnięciach gospodarczych i cywilizacyjnych dzisiejszej Japonii, wskazano na cechy narodu japońskiego, będące źródłem tych sukcesów, jak: szacunek dla pracy, cierpliwość i świadomość faktu, że wytrwała praca służy umocnieniu państwa. Złożono też na ręce ambasadora Susumu Matsubary życzenia pomyślności dla narodu japońskiego.

POLSKA STEWARDESA WŚRÓD NAJPIĘKNIJSZYCH

Reprezentantka Polskich Linii Lotniczych Małgorzata Lityńska zajęła III miejsce w konkursie na Miss Świata stewardes, zorganizowanym przez Urugwajskie Linie Lotnicze z okazji ich 50-lecia. Pierwsze miejsce zajęła przedstawicielka Chile, a drugie Argentyna.

POŁĄCZENIE LOTNICZE WARSZAWA — PEKIN OTWARTE

30 marca bieżącego roku samolot PILL LOT zainaugurowała stałe połączenie na trasie Warszawa — Pekin. Jak na razie loty rejsowe odbywają się będą raz w tygodniu — wylot w poniedziałki wieczorem, powrót w środy rano. Podróż do Pekinu trwa 10,5 godziny. Samoloty "Il-62 M" po dwóch godzinach lądują w Moskwie i po godzinnym postoju resztę trasy pokonują w 7,5 godziny.

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu serię znaczków upamiętniających 10-lecie stałej polskiej stacji antarktycznej im. Henryka Arctowskiego na wyspie King George w archipelagu Szełandzkiego Południowych. Na znaczkach przedstawiono: statek m/s "Antoni Garnuszewski", "Zulały", jachty "Gedania" i "Pogoria", oraz łódkę do prac hydrologiczno-biologicznych.

Autorem projektów znaczków jest artysta plastyk Stefan Małek.

WNUCZKA SIENKIEWICZA

W związku ze 140 rocznicą urodzin i 70 rocznicą śmierci trwa w kraju Rok Sienkiewiczowski. Największym powodzeniem wśród dotychczasowych imprez cieszy się monodram aktorki Marii Sienkiewicz, wnuczki wielkiego pisarza, zatytułowany "Mój Dziad Henryk" w opracowaniu Barbary Wachowicz.

WŁOCŁAWSKI FAJANS

Dawniej na fajansie jadano w chłopskich chatkach i domach robotniczych. Od kilkunastu lat awansował on jednak na miejsce kryształu i porcelany i to nie tylko w Polsce. Pełni przy tym nie tylko funkcję użytkową, ale i zdobniczą. Otrzymał również prawo wstępu do reprezentacyjnych sal, które dekoruje się fajansowymi żyrandolami i świecznikami. Najbardziej znanym w kraju producentem wyrobów fajansowych są Włocławskie Zakłady Ceramiki Stołowej — fabryka ze świetną tradycją. Wyroby popularnego "Włocławka" spotkać można prawie we wszystkich krajach Europy, w Stanach Zjednoczonych, a nawet w Japonii.

NOTATKI O CODZIENNOŚCI W POLSCE ("Kultura" nr 10/469)

Urlopy, wyjazdy wakacyjne, podróże

Wyjazd z dziećmi na wakacje to problem nie do rozwiązania dla wielu rodzin. Na miesiąc pobytu nad zanieczyszczonym Bałtykiem lub zatrułymi jeziorami potrzeba dla kilkuosobowej rodziny co najmniej 100.000 złotych, czyli prawie sześć miesięcznych pensji np. nauczycielki. Należy dodać, że nad Bałtykiem jest coraz mniej miejscowości, gdzie wolno się kąpać (zastrucie morza roślinie) i opałać na plaży, więc w tych jeszcze nie skażonych ceny są o wiele wyższe. Większość polskich rodzin pozostaje wyjazd na lato do krewnych na wsi, jeżeli są jeszcze chlopi w rodzinie, albo gdzieś w plener z namiotem, do czego niedoświadczony jest samochód i sprzęt campingowy, obecnie nie do zdobycia. Dzieci można w ostateczności wysłać na kolonie letnie, organizowane przez szkoły, czy na obóz harcerski, co też jednak poważnie obciąża budżet domowy, gdyż za wszystko trzeba obecnie słono płacić według kosztów rzeczywistych, a te rosną z miesiąca na miesiąc. Istnieją też wczasy pracownicze, dwutygodniowe pobyty po względnie umiarkowanej cenie (kilkanaście tysięcy od osoby), ale rozdzielane są przeważnie przez nowe związki zawodowe. Jeżeli natomiast ma się dużo pieniędzy, można pojechać na urlop z "Orbisem", "Sport-Touristem" czy innym biurem podróży. Wyjazd z dwójgim dziećmi nad Bałaton na Węgrzech czy do Bułgarii kosztuje ok. 200.000 złotych, z własnym namiotem taniej. Indywidualnie jeżdżąc do krajów socjalistycznych nie można, chyba że dostanie się od znajomych zaproszenie, potwierdzone przez miejscowe władze. Wyjazdy na Zachód też włącznie za zaproszeniami. Podsuchane przypadkiem w Biurze Paszportowym: starszy pan, mocno zdenerwowany, mówi do urzędniczki MSW:

— Przez wiele lat pracowałem za granicą. Zarobione pieniądze przesyłałem do kraju i mam tutaj w banku pokaźne konto dewizowe. Teraz, kiedy chcę dokądś pojechać, muszę błagać znajomych, żeby mi przysłał zaproszenie. To poniżające! I narusza prawa człowieka!

— Może pan wyjeżdżać bez zaproszeń — wyjaśnia urzędniczka monotonnym głosem — na wycieczki z "Orbisem".

Rzeczywiście "Orbis" jest dość operatywny i organizuje wycieczki do wielu krajów europejskich, a nawet egzotycznych, jak np. do Meksyku, Tajlandu czy Japonii. Wyjazdy włącznie dla posiadaczy kont dewizowych, ceny światowe, może nawet nieco wyższe, niż w zachodnioeuropejskich agencjach turystycznych. Przedsiębiorcy rodacy szybko się zorientowali, że na niektórych wyjazdach można nieźle zarobić, kupując za granicą atrakcyjne, poszukiwane u nas towary, więc np. na wycieczki po kołuchy do Turcji trzeba zapisywać się wiele miesięcy wcześniej.

Zwykły śmiertelnik, tzn. nie spekulant ani nie mający zasobnych krewnych za granicą, może o takim wyjeździe tylko marzyć. No bo skąd wziąć minimum kilkaset dolarów, skoro zarabia się kilkadziesiąt dolarów miesięcznie? Na odłożenie takiej sumy z normalnych zarobków trzeba kilkunastu lat. (c. d. n.)

CIÊNCIA DA POLÔNIA (7) (conclusão)

A moderna escola polonesa de antropologia difere com os seus próprios conceitos sobre as raças humanas, as teorias da antropogenese e pela concepção matemática de muitos problemas (entre outros a análise populacional e as fases e o andamento da evolução dos antropomorfos).

Começando a revista da humanística com a filosofia, deve-se mencionar as excelentes tradições das ciências filosóficas criadas antes da guerra pela escola de Lwów — Varsóvia de Kazimierz Twardowski (1866-1938). Os seus discípulos abriram novos caminhos, sobretudo na lógica. Por exemplo Jan Łukasiewicz (1878-1956), um dos maiores lógicos do século XX, foi o criador da tal chamada lógica de multi-valência.

A escola varsoviense de lógica foi desenvolvida após guerra, entre outros, por Tadeusz Kotarbiński e Kazimierz Ajdukiewicz (1890-1963), o criador da direção chamada o convencionalismo radical. O mais eminente representante da fenomenologia no século XX, após o Husserl, foi Roman Ingarden (1893-1970). A ciência sobre a moralidade foi desenvolvida por Maria Ossowska (1896-1974).

Nos últimos anos a Polônia tornou-se um dos mais importantes centros da arqueologia mundial. Continua-se as tradições da grande escola arqueológica de Józef Kostrzewski (1885-1969). Este cientista — um dos mais eminentes arqueólogos do século XX, proyou, a base das pesquisas de escavações, a presença primária e continua das tribos eslavas nas bacias fluviais do rio Odra e Vistula e na Pomerânia. Realizou uma síntese gigantesca dos resultados da arqueologia, história, antropologia, linguística e etnografia — provando, que a população da tal chamada cultura sorba (desde a época de bronze) pertencia aos proto-

eslavos. As pesquisas paralelas e posteriores de outros cientistas confirmaram a presença histórica das tribos eslavas nestas terras e descobriram a riqueza de muito antigas culturas, não conhecidas antes, em diversas regiões do país (por exemplo nas Montanhas Świętokrzyskie descobriram-se vestígios da maior aglomeração siderúrgica proveniente dos primeiros séculos da nossa era).

Por sua vez, hoje em dia uma das correntes mais importantes na arqueologia do Mar Mediterrâneo foi criada por Kazimierz Michałowski, e um dos mais interessantes acontecimentos arqueológicos de após guerra foi a descoberta dos frescos de Faras em Sudão, magníficas obras da arte cristã antiga. Em conexão com isso, formou-se em Varsóvia o centro duma disciplina arqueológica nova — nubologia. Como a expressão de reconhecimento para os arqueólogos poloneses foi a sua participação na salvação das famosas antiguidades de Abu Simbel na Nubia, das antiguidades de Cartago, na reconstrução do templo da rainha Hatshepsut no Egito, ou a salvação das antiguidades de Florença.

Uma significação internacional obteve a ciência polonesa no domínio da linguística. Igualmente como a matemática, desde pols cem anos, a linguística polonesa fornece resultados e idéias precursoras, que constituem a base do desenvolvimento de novas direções. Hoje um dos mais eminentes concriadores da linguística é Jerzy Kurylowicz, o autor de trabalhos fundamentais no domínio da linguística indo-européia. O centro mundial de pesquisas sobre a comunidade linguística e a etnogenese dos eslavos foi criado por Tadeusz Lehr-Splawiński (1897-1965), a conhecida escola de dialetologia por Kazimierz Nitsch (1874-1964),

Witold Doroszewski (1899-1976) com uma equipe elaborou o maior Dicionário da Língua Polonesa na história da cultura polonesa.

No direito internacional e na teoria de jurisprudência importância tem hoje por exemplo os nomes entre outros de Ludwik Ehrlich (1889-1968), Bohdan Winiarski (1884-1969), o qual foi por vários anos o presidente do Tribunal Internacional de Justiça em Haia.

Grande é a contribuição da jurisprudência na codificação da ordem jurídica no Estado socialista e a participação da ciência no melhoramento do sistema jurídico polonês.

Os juristas poloneses contribuíram muito na coleção de provas dos crimes hitleristas na Europa e na elaboração teórica dos problemas do genocídio.

Essencial é também o desenvolvimento das ciências filológicas. Após guerra foi feita a reavaliação de diversos períodos da literatura polonesa e tirou-se do esquecimento numerosas e excelentes obras. Existem excepcionalmente muitos eminentes filólogos — deve-se mencionar ao menos alguns já falecidos: o grande filólogo clássico Tadeusz Sinko (1877-1966), os polonistas Juliusz Kleiner (1886-1957), Stanisław Pigoń (1885-1968), Kazimierz Wyka (1910-1975), ou Julian Krzyżanowski (1892-1976), o criador entre outros da escola de estudos do folclore literário polonês.

Nos últimos anos realizou-se também uma completa reviravolta nas opiniões sobre o desenvolvimento da música polonesa, devido, entre outros, as descobertas espetaculares de música antiga polonesa.

Bosque ganha proteção do Papa

O representante do Papa João Paulo II para Assuntos de Imigração Polonesa em todo o mundo católico, Bispo Szczepan Wesoly, esteve reunido com o Prefeito Roberto Requião para firmar com a Prefeitura e Secretaria Municipal da Cultura convênio para a manutenção permanente do Bosque João Paulo II.

O convênio, segundo o Secretário Carlos Frederico Marés de Souza Filho, garantirá por tempo indefinido a manutenção das atividades culturais no local, bem como do acervo e de divulgação da cultura polonesa.

IMIGRAÇÃO

Agradecendo ao prefeito o cuidado da Prefeitura com a cultura polonesa, o Bispo Wesoly afirmou que mesmo antes da segunda guerra mundial Curitiba já era considerada a Capital da Imigração Polonesa. Na oportunidade Requião salientou que o Papa João Paulo II, na sua opinião, é o "mais importante como figura humana individual que tivemos até agora", comentando que ele "é um marco forte para o mundo, embora tenha posições tão conservadoras". A assinatura estiveram presentes, também, o responsável pela missão católica polonesa, Padre Benedykt Grzymkowski, o superior provincial, Padre José Poszwa, e a Coordenadora do Bosque, Danuta Lisicki de Abreu. Após a solenidade o representante do Papa seguiu para o Bosque João Paulo II onde plantou um pinheiro e foi recepcionado com um coquetel.

O Bispo Szczepan Wesoly, de 55 anos, é natural de Silésia, Polónia, e cidadão do Estado do Vaticano. Coadjuutor do Cardeal Primaz da Polónia, lotado junto à Santa Sé desde a sua sagração pelo Papa Paulo VI, é representante do Papa João Paulo II para Assuntos da Pastoral da Imigração Polonesa em todo o mundo católico. Doutor pela Universidade Gregoriana de Roma, Wesoly é diplomata lotado na Secretaria de Estado do Vaticano e mentor da missão católica polonesa no Brasil, responsável por 300 padres, entre seculares e religiosos no Sul do Brasil, a maioria no Paraná e Rio Grande do Sul. O bispo passou por Curitiba a caminho da Argentina e Chile, onde acompanhou a Comitiva Pontifícia dos Imigrantes Poloneses.

Meu caminho até a língua polonesa

Escutando uma fita da estrela da música popular polonesa, Edyta Geppert, eu me dou conta de tudo aquilo que passou a fazer parte da minha vida desde que comecei a estudar esta língua a princípio exótica: discos de rock polonês, quadros feitos de papel recortado (wycinanki), um gostoso ingrediente de bolo (mak) e, o mais importante, os amigos.

"Aprender polonês! Para quê?" me perguntou alguém certa vez. Eu me irritei profundamente e lamentei que muitos ainda façam esta pergunta por desconhecerem a cultura daquele distante país.

Minha mãe diz que sempre teve vontade de entender a fala daqueles que moravam na mesma cidadezinha que ela no interior gaúcho. Será que o meu foi interesse hereditário? Aprender idiomas sempre foi meu grande amor. Pelo que me lembro, meu interesse pela língua polonesa foi despertado por um Krzysztof que conheci na República Federal da Alemanha em 1982. Quando voltei a Porto Alegre, senti que precisava aprender esta nova língua estrangeira e, assim, cheguei à Igreja de Nossa Senhora do Monte Claro. Até então, havia aprendido três ou quatro palavras. A medida em que frequentava as aulas da Irmã Loreta, aos sábados de tarde, fui descobrindo um horizonte totalmente novo e um povo cuja mentalidade e caráter eram distintos dos que eu até aí conhecera. Um povo que mantém uma estreita relação com a fé e a pátria, pacifista e humilde, mas sem se curvar diante do domínio estrangeiro.

Em 85 veio a oportunidade de ir por um mês e meio à Polónia. Durante o curso na Escola de Verão de Cracóvia, muitos se admiravam que um brasileiro e ainda não sendo de origem polonesa, mas italiana, estudasse sua língua. Na verdade, não deveriam ficar surpresos, pois o estudo de língua me abriu os olhos para a rica cultura de um povo com uma visão lúcida de sua própria condição.

Quantas pessoas no Brasil e em outros países desconhecem a magia daquele lugar! Quantos nem imaginam o tamanho do coração das pessoas que encontro no dia-a-dia! Como descrever aqueles com quem até hoje me correspondo? Creio que o melhor caminho para se penetrar no espírito dessa gente é aprendendo a língua.

Entretanto, não posso entender como aluno nos cursos de polonês somente aquela pessoa de origem polonesa. Infelizmente, mesmo ótimas publicações como "Wiselka" e "Świat Młodych" le-

vam em consideração praticamente apenas as necessidades dos membros da colônia polonesa no exterior os quais geralmente já possuem um certo conhecimento ao passo que existe um grande número de interessados que começam do zero absoluto. Todo estrangeiro deveria ter fácil acesso ao idioma, penso eu. Em várias universidades da Europa Ocidental, há departamentos de eslavística com cursos de polonês para principiantes. Em Cracóvia, tive contato com vários norte-americanos e europeus ocidentais que não eram de origem polonesa e estudavam com muita vontade o idioma. Sou de opinião de que também o nosso país necessita que sejam estudados os mais diversos idiomas a fim de alcançarmos um pleno desenvolvimento cultural e tecnológico livre do horizonte limitado de quatro ou cinco línguas internacionais.

Conhecendo o polonês, pode-se, com boa vontade, entender a maioria das línguas eslavas.

Seria igualmente ideal o ensino da língua polonesa nas escolas de cidades do Sul do Brasil onde há uma grande colônia polonesa.

Desde 1985 funciona, na Universidade Federal do Rio Grande do Sul, o primeiro curso de língua polonesa. Irmã Cristina e Mariusz, movidos por um verdadeiro sentimento patriótico, conduzem as atuais duas turmas com grande dedicação apesar das limitações de um trabalho pioneiro. A Biblioteca Universitária tem à disposição dos alunos alguns manuais e livros sobre a língua e a literatura polonesas oferecidos para este fim pelo Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną por intermédio do Cônsul Comercial da Polónia em Porto Alegre.

Este é o terceiro e último ano da primeira turma. Durante este tempo, vi colegas desanimarem diante de uma ou outra dificuldade no estudo, mas constatei também o ânimo e a alegria de outros colegas que foram estudar em universidades da Polónia. A língua não é fácil, como nenhuma outra é. Para se aprender um idioma são necessários estudo diário e persistência. Agora, porém, vejo surgirem os primeiros resultados ao conseguir comunicar muito do que quero se bem que ainda falte para a perfeição. Escrevo para meus amigos e estou lendo meu primeiro livro em polonês. Talvez a solução para superar o medo criolões de uma declinação, pelos muitos modelos de conjugação verbal e pelas numerosas exceções seja qualquer receto de errar e de não ser capaz.

Euclides Antônio Lazzarotto

Prática

- Twoj samochód
- Gdy wyjeżdżając na... e, ladujesz do baga... e rzeczy, umieści... w łatwo dostęp... iscu. Przecież nie... mować wszystkiego... kując śrubokręta.
- Dobrze jest mieć w... niku samochodu k... chty i stare rekaw... znie konieczność d... jakiegoś naprawy... czyste ubranie i...
- Przyda się w bog... walek deskli, by móc... do podłóg pod pod... sili muszę zmienić k... niektórym biolnizm...
- W czasie podróży... ół wychłodzić się... nim zdecydowała... z nich powietrze...
- W czasie podróży... omij, że trzeba cze... lektory za każdym... rdy zatrzymujesz... rzyć szybko.
- Pasy bezpieczeństwa... sto przemyślane i... ilem, bo każdy bro... atwno przesyła się... nie.
- Piknik
- Łatwiej umyć... nie, jeśli spryska... detergentem, zanim... ją na otwartym og...
- W pobliżu ome... maj zawsze butelka... Gdy odpryskał k... nagego drewna —... zna że łatwo uska...
- Na kemping tr... brać klamerki do... Można nimi spiąć... brusa, aby nie zw... można przypiąć ser... rzeczki nylonowe... rzeczniki.

Enforcar ou queimar em praça pública?

Nosso Senhor é bondoso, não em grau 10, 100 ou 1.000, mas em grau infinito.

Será que temos idéia desta bondade ilimitada? Ele demonstrou inúmeras vezes e diariamente e por situações pedagógicas especiais, como pela parábola do Filho Pródigo, pelo perdão da mulher adúltera "vai e não peques mais" (Jo 8,11), insistindo que se perdoe sempre não sete, mas setenta vezes sete — se num dia te ofenderem sete vezes e todas as vezes o ofensor te pedir perdão, perdoa-o, pela multiplicação dos pães e dos peixes, no trato com as crianças "deixem vir a mim as criancinhas porque delas é o Reino do céu", pela profunda amizade aos seus apóstolos e discípulos e mesmo a Judas, seu traidor; sendo barbaramente maltratado, pedía ao seu Pai que perdoasse seus verdugos "porque não sabiam o que estavam fazendo", assim como o protomártir do Cristianismo, Santo Estêvão, que apedrejado, antes de expirar, ajoelha-se e pede ao Pai celeste, lançando um grito bem forte: "Senhor, não os responsabilizes por este pecado!" E a maior prova de amor não foi seu próprio sacrifício, sua morte violenta por nós, pecadores? "Ninguém tem maior amor do que aquele que dá a vida por seus amigos" (Jo 15,13).

Porque Deus é AMOR e o amor é compreensivo, o amor é caridoso, o amor perdoo sempre, o amor desculpa, o amor faz tudo o que pode pelo bem do amado, amor que se doa inteiramente. Mas, algumas vezes Cristo deu vazão, também, à sua Justiça, também em grau infinito, como, por exemplo, com as chicotadas ao expulsar do Templo os vendilhões, vociferando contra a hipocrisia e a maldade dos fariseus e a dureza de coração de ricos.

Mas onde, me parece, mais exteriorizou todo o rigor de sua indignação, foi contra os corruptores de menores. Exclama, então, demonstrando toda a sua repugnância e toda a sua execração a crime tão monstruoso, com esta ameaça severíssima:

"Ai de vocês que levam ao pecado menores. Melhor seria que lhes amarrassem ao pescoço uma pedra de moínho e os atirassem nas profundezas do mar" (Mt 18,6; Mc 9,42; Lc 17,2). "Des-



graçado este mundo pelos fatos que levam ao pecado" (Mt 18,7).

Que o meigo Nazareno queria dizer com tão séria ameaça?

Que se deveria até evitar o sepultamento do cadáver de um corruptor de menores, fazendo-o desaparecer da face da terra para que sua memória fosse apagada para sempre e nunca mais fosse lembrado por quem quer que seja, tal, aos olhos de Cristo, a enormidade do crime!

Muitas vezes meditei nesta severa advertência de Nosso Senhor e, então, cada vez que tinha conhecimento de um fato lamentável desses, exclamava:

— "Perdão, Senhor!" Mas, em vez de amarrar o corruptor numa grande pedra ou embelhô-lo num bloco de cimento e jogá-lo ao fundo do mar, não seria melhor enforcá-lo em praça pública, dependurá-lo numa árvore qualquer, com um grande cartaz e enormes dizeres, para que todo o mundo ficasse sabendo: **corruptor de menores?** Ainda na semana passada tornei a externar

este meu pensamento, depois que soube de um caso desses, aqui em Porto Alegre.

Pois bem. Dois dias após, tivemos a versão século XX do cumprimento daquela ameaça de Cristo. O povo de Umarama, Norte do Paraná em número que as notícias de diversas fontes dizem variar entre 3 a 5 mil, invade a cadeia, arromba as portas fechadas a sete cadeados e ranca dela os três estupradores (um quarto não tinha sido capturado) de uma jovem e assassinou seu noivo que acorrera em sua defesa, arrastam-nos pelas ruas da cidade, lineam-nos também com requintes de selvageria, depõem na praça principal, atiram os cadáveres esmagados a uma fogueira armada com pneus velhos que os consome e os reduz a cinzas, cinzas que o vento espalhou e fez desaparecer para sempre. Não estou aprovando, mas apenas registrando.

E o que é mais revoltante ainda, mais pungente, demonstrando toda a insensibilidade, toda a insensatez, toda a incoerência, toda a viandade, toda a irracionalidade, toda a imbecilidade e até todo o frio cinismo do fato: um programa de TV (domingo, 21-12-1986), depois de fazer impressionante e muito bem trabalhada reportagem sobre os estupros e massacres de jovens e até de crianças, ocorridos aqui no Brasil e cujos bárbaros autores estão quase ainda impunes, apresenta, logo a seguir, as notícias do Fantástico como que a oferecê-las, nas atitudes provocantes, também ao estupro e massacre, porque por essas atitudes sensuárias estavam despertando a fera adormecida, que com um de nós carrega dentro de si, sobretudo de defesos adolescentes e de jovens hiper-sensíveis super-excitáveis, que estavam assistindo ao programa... E de se estranhar que, incitados desta maneira, corram em busca de descarga e agarrem a primeira vítima que esteja ao seu alcance? Pois todos sabem, que o número desses estupros e matanças bem maior do que os mais badalados que os meios de comunicação social têm publicado...

Porto Alegre, 26-12-1986.

Pe. Valério Albertini

Literatura Polonesa na Alemanha

O estudo da língua e cultura polonesa em nenhum outro país é tão promovido como na Alemanha Ocidental. É o que com satisfação constatamos na revista "Przekrój" (Corte Transversal) de Cracóvia. A polonística acha-se oficialmente implantada nas universidades de Maaençã, Gotinga e Bochum.

Atualmente são traduzidos 30 livros do polonês para o alemão; em confronto: nos EUA apenas 6, na França no máximo 5, e na Inglaterra só 3.

O escritor polonês mais na onda na Alemanha seria o aforista Estanislaw Jorge Lec. Seus "Pensamentos desgredenhados" acham-se citados constantemente na linguagem corrente dos políticos de Bonn. A ele segue Estanislaw Lem, o representante da poesia fantástica. Escritor para crianças, em edições sucessivas é o médico e pedagogo Janusz Korczak, que pereceu no campo de concentração. Em Giessen existe mesmo a Sociedade Korczak.

Os prêmios Nobel gozam de destaque eviden-

te: Henrique Sienkiewicz e Czeslaw Milosz. A seguir vêm Tadeu Rozewicz, Zbigniew Herbert, o romancista José Mackiewicz ("O crime não explicado") falecido em 1985, Jorge Andrzejewski ("Cinza e Diamante") e Sławomir Mrozek ("O Tango"). No momento têm muita procura as obras de Estanislaw Witkacy.

Quem se encarrega das traduções, impressão e difusão da Literatura polonesa é o Instituto Germânico-polonês em Darmstadt, bem como as 35 sociedades germano-polonesas.

Há uns 4 anos, o ator e encenador Tadeu Gália, com alguns colegas, estabeleceu-se em Kiel, com o propósito de também atuar com sua arte. Com o apoio de amigos, não só realizou seu intento, mas, superadas várias barreiras, concretizou o sonho que acalentava: ter uma casa própria de espetáculo. Com a peça "A sua pequena" de Timóteo Karpowicz inaugurou-se o Teatro Polonês situado na rua Dueppel 61. Sua finalidade é difundir a literatura do oriente europeu entre o público de língua alemã.

O tráfego mata

Os acidentes de tráfego no Brasil são responsáveis direta ou indiretamente por 63 por cento das cirurgias na área de ortopedia e traumatologia, principalmente nas faixas etárias mais baixas, apresentando 27,44 por cento de complicações, índice considerado "elevadíssimo" pelos especialistas. Só na cidade de São Paulo foram re-

gistrados 123 mil e 812 acidentes de automóvel em 1985, dos quais resultaram 27 mil e 434 vítimas de trauma físico e 2 mil e 569 mortes no local do acidente. As regiões do corpo mais atingidas são os membros inferiores, determinando longo tempo de internação, recuperação e fisioterapia.

"SER PADRE"

"SER PADRE": Novos Desafios para a formação que permanece — é o título do novo livro para preparar o 2.º Encontro Nacional de Presbiteros, dando pistas de reflexão para a pessoa e a missão do presbítero. Este livro é tratado em quatro capítulos no livro:

- (1) — Mudanças na Sociedade e na Igreja
- (2) — Evolução da Teologia do Presbítero
- (3) — Respostas dos Presbiteros aos desafios atuais;
- (4) — Dimensões e desafios para a missão de presbiteral.

Este instrumento de trabalho foi elaborado por Dom Celso Queiroz, Pe. José Marcos de Pe. Alberto Antoniazzi, Pe. Edênio Valle, Pe. Noel Godoy e Pe. Manoel Henrique. Será distribuído a todos os Bispos e Padres do Brasil durante a Páscoa, durante a Assembléia Geral do Conselho do Brasileiro. Serão impressos 15 mil exemplares a sete cruzados e cinquenta (Cz\$ 7,50) para cada uma das sete Cruzadas (Cz\$ 10,00) para a Comissão Nacional do Clero (CNC) e para o próprio, uma leitura pessoal do "Ser Presbítero", uma leitura meditativa, questionada e rezada no Conselho Diocesano de Presbiteros, no Conselho de Pastoral, no Conselho de Liturgia, nos encontros de aprofundamento do Presbítero, sacerdotes, respondendo a estas duas questões:

- (1) — Quais os pontos principais para serem aprofundados no 2.º Encontro Nacional de Presbiteros?;
- (2) — Quais os pontos que julga acrescentar às propostas do Subsídio do Conselho Nacional do Clero.

TYGO
SPOLE
ZALOZ

DEMO
W NI

W ostatnich t
konczyli się e
mogły polożyć
krajci Argentyn
się buitt wojsko
wany przez maj
Guillermo Barre
zdzajając się n
nie w procesie
go o porwania
zaboystwa, doko
dyktatorskich
skowych, ukrył
rach Dywizji
Kordoble. Po o
oporu spozstrze
cie innych je
skowych, na kt
miało miejsce.
prostu uciekli.

W przeciwi
środku buntu, p
przygotowany
mi w Szkole Pie
lonej 30 km od o

W pierwszy
zjawo, ze dojd
Sztabu, Hectora
rany". W samej
mo poteznego p
skiego, Alfonsin
się przyszłowiow
wybuchnąc.

Mozliwość re
ostatnich miesie
zadowolenie z p
gana sprawiedliw

Przydent Al
dykálnego zadec
demokracji. Stac
rodu by wyszedł
nych. Z jednej s
wszyscy argenty
popierające wysi

Wojskowi zap
które mogą znisz
Szefa Sztabu Wo
swym podwładny
downiactwa cywil

"Jesteśmy do
środki by bronić
towanych wojsko
czajeni do walki
Napięta sytuacja
w grudniu ubiegł
tw. Punktu Koro
czanych przeciw
która zadani z
odpowiedzialność
procesów nie prz
br. liczba nowyci
powyższego zacz
Zbrojnych władz
dziej były więz
wojskowych zede
downiactwa cywil

Alfonsin w of
du zgodził się na
Przyjal dymisję
procesy przeciw
cie, przyzden Ar
za zwycięzco zwla
stwo to było osiã
rozlewu krwi. N
pokojowego rozw
nych jaki zwnępn